

# SŁOWO

WILNO, Piątek 22 stycznia 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Kouto czekowe P.K.O. Nr. 80455. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Biulet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Leś”.  
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszak.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Biulet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michałskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCZ — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin-Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczowska.  
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz 10 linijek jednozłoty na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W suzerenach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Kalendarze 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 80 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsc. Terminy druku mogą być przez Administrację zamknięte dowolnie, na dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## Po kilku latach walki o len

Wyrazem i przejawem świadomości, jest organizowanie się w celach obrony tego, co jest treścią świadomości. Akcja Iniariska powstała z chwilą utworzenia się organizacji reprezentującej interesy Iniarstwa. Od daty więc pierwszego posiedzenia tej organizacji notujemy początek zrozumienia przez społeczeństwo potrzeby i konieczności obrony własnych możliwości produkcyjnych w zakresie włókienniczym.

Sitą rzeczy rozpoczęło się od Wilna, ponieważ Ziemia Wileńska reprezentuje największy obszar pod uprawą lnu w porównaniu do innych województw. Tu właśnie powstało towarzystwo Iniariskie, które w swe ręce ujęło tak inicjatywę zreszania zainteresowanych producentów, jak inicjatywę starania i zabiegów przed rządem o niezaniechanie i wręcz ochronę tego, co własna ziemia może wyprodukować. Nie wchodzimy w to, dlaczego nie stało się to wcześniej — czy brak było ludzi z inicjatywą, czy społeczeństwo było niedojrzałe, czy... winną była statystyka, wykazująca na terenie Wileńszczyzny prawie trzykrotnie mniejszą liczbę powierzchni pod lmem, czy wreszcie — stosunkowo dobre konjunktury wywozowe. Ważniejszym jest, co w tym czasie działo się. Ważniejszym jest, jakie wyniki osiągnięto, pomimo świetnie pomyślanej i zorganizowanej ofensywy i defensywy bawełny i juty.

Wyczerpującą odpowiedź na to znajdujemy w artykule p. Ludwika Maculewicza w „Przeglądzie Iniariskim”. W streszczeniu przedstawia się ona następująco:

— Akcja Iniariska w Polsce w roku 1930 — 31 zrobiła znaczne postępy, co w pierwszej mierze przypisać należy życzliwemu ustosunkowaniu się do tego zagadnienia Rządu, sejmowej komisji Iniariskiej, władz centralnych i administracji lokalnej, oraz organizacjom rolniczym i instytucjom samorządu terytorjalnego i gospodarczego. Samo społeczeństwo, przy okazji rozmaitych zebrań i zjazdów, wielokrotnie wyraźnie zmanifestowało głębokie zrozumienie doniosłości akcji Iniariskiej dla całokształtu gospodarki państwowej. Najbardziej jaskrawymi dowodami tego przejęcia się społeczeństwa, omawianem zagadnieniem były rezolucje zjazdu gospodarczego w Oszmianie w dniu 11-go października r. b., oraz zjazdu rolniczego w Krakowie, w dniu 9 listopada r. b. Już sam fakt odbycia zjazdu Iniariskiego w Krakowie świadczy o stopniowym, lecz bardzo wydatnym, rozszerzaniu się zasięgu teoretycznego i praktycznego zainteresowania się rolników lmem. Spoutaryzowaniu hasła obrony lnu wiele było pożyteczne — oprócz podjęcia walki o len przez wyżej wymienione organizacje — i to przeciwdziałanie, jakie napotykały poczynania Iniariskie ze strony reprezentacji przemysłu jutowego i bawełnianego, oraz ze strony Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Przeciwdziałanie to uzewnętrżniło się tak w osobistych zabiegach przedstawicieli tego przemysłu u władz centralnych w Warszawie, jak i w ogłoszeniu w ostatnich czasach kilku prac, zwalczających w sposób więcej, lub mniej dyskretny ideę nawrotu do używania tkanin z surowca krajowego i oparcia przemysłu polskiego o rodzime surowce włókiennicze. Mimo roztrząsania zagadnienia Iniariskiego w ciągu ostatnich go roku przez cały szereg specjalnych komisji w rozmaitych organizacjach i urzędach, z Biurem Ekonomicznym Państwa i Prezesa Rady Ministrów na czele — wyniki prac tych, zdawałoby się, naogół wielką jednolitością w przychylnym ustosunkowaniu się do zagadnie-

nia Iniariskiego, z pewnym tylko odchyleniem co do szczegółów. Jeśli zakres ochrony celnej rodzimych surowców włókienniczych przedstawiał do niedawna dziedzinę najbardziej zaprawianą, to z całą satysfakcją podkreślić wypada, że większość pozostałych postulatów Iniarstwa polskiego jest już od pewnego czasu konsekwentnie wprowadzana w życie. Dezerat o uruchomieniu istniejących w Polsce przedalnia lnu prawie w całości został już zrealizowany z inicjatywą Państwowego Banku Rolnego, który uruchomił, względnie zatrudnił, przedsiębiorstwa Iniariskie w Sępszewie pod Poznaniem, w Radomiu, w Łowiczu, w Łomży i Głogowie, koło Rzeszowa w Małopolsce, oraz warsztaty tkackie Iniane w temże Głogowie, we Frampolu, w Łusku, w Sępszewie, w Żelowie i w Zdunskiej Woli. Ponadto wyłączniewo na wykonanie zamówień Państwowego Banku Rolnego pracują wykańczalnie tkanin Inianych w Grodzisku Mazowieckim, w Łodzi i Pabjanicach. Uruchomione przez Państwowy Bank Rolny przetwórnice Iniariskie posiadają łącznie około 5.000 wrzecion i zatrudniają przeszło 1.000 robotników. Niejako uzupełnieniem prób ożywienia przemysłu Inianego, podjętych przez P.B.R., jest zapoczątkowana przed dwoma miesiącami ścisła współpraca bazarów przemysłu ludowego w Wilnie, Nowogródku, Białymstoku i Brześciu n/B, w zakresie zorganizowania na szerszą skalę skupu i sprzedaży użytkowych tkanin Inianych. Powodzenie akcji skupu chałupniczych tkanin Inianych, oraz rozwój przedsiębiorstw, uruchomionych przez Państwowy Bank Rolny — uzależnione są od poparcia tych wysiłków przez obalunki instytucji rządowych i samorządowych. Jak dotychczas, poparcie to było zupełnie wystarczające: w instytucjach przemysłowych, prowadzonych przez P.B.R., zostało zakupione wyrobów Inianych na przeszło 1 milion złotych, zaś bazyry przemysłu ludowego otrzymały już zamówień rządowych na kwotę około 150.000 zł.

Tak się przedstawia w wymienionym sprawozdaniu wynik prac i starań w dziedzinie obrony krajowego Iniarstwa. Musimy tu podkreślić, że na dalszy bieg polityki rządowej musi bezwzględnie wpłynąć fakt osiągnięcia porozumienia z poszczególnymi agendami rządowymi, że:

1) Osiągnięcie maksimum samowystarczalności włókienniczej jest jedną z najbliższych polskich spraw gospodarczych, przede uprawa i przeróbka lnu i koncepcji winny być otoczone specjalną opieką rządu.  
2) Dla umożliwienia stopniowego osiągnięcia tej samowystarczalności, niezbędnym jest wprowadzenie należytej ochrony celnej, w drodze ustawy o importowaniu bawełny, juty, manilli, szjal i inne kolonialne surowce włókiennicze, zastępujące len, lub konopie, na przywożone z zagranicy włókno Iniane i konopne we wszystkich postaciach, oraz na nasiona lnu. Wysokość cła zależy od szczegółowych rozwiązań przez czynniki miarodajne wszystkich zabiegających się tutaj kwesty.  
3) W dziedzinie przetwórczego przemysłu Iniariskiego ustala się: a) że rozwój przetwórczego przemysłu Iniariskiego możliwy jest tylko w warunkach specjalnej ochrony tego przemysłu i, b) że akcja ożywienia i twórczego przemysłu Iniariskiego winna się rozpocząć od uruchomienia wszystkich istniejących przedalnia, a następnie doprowadzić do powstania nowoczesnej przedalnia lnu w centrum produkcji tego surowca.  
4) W dziedzinie przemysłu domowego, przedalniczo-tkackiego, winny być stosowane ulatwienia kredytowe, oraz wydane zarządzenia, umożliwiające zwiększenie użycia wyrobów samodzielnymi w instytucjach rządowych i samorządowych.  
5) W dziedzinie organizacji handlu lmem jest pożądane przyspieszenie zorganizowania branży Iniariskiej, w drodze powołania do życia związku, który objąłby wszystkich handlowców lmem.  
6) W dziedzinie zakupów rządowych i samorządowych winno być najenergiczniej zalecane popieranie przemysłu Iniariskiego przez stopniowe zwiększanie zakupów w dziale materiałów Inianych wyrobów fabrycznego i chałupniczego.  
7) W zakresie akcji podniesienia uprawy lnu, oraz opracowania planu zapoczą-

## KONFERENCJA W LOZANNIE BĘDZIE ODRODZONA

LONDYN, PAT. — Urząd spraw zagranicznych ogłasza komunikat zapowiadający, iż narady między głównymi rządami zainteresowanymi w sprawie konferencji lozańskiej nie zostały jeszcze ukończone. Jest rzeczą oczywistą, konferencja lozańska będzie odroczone. Wcześniej, aniżeli 25 bm., tj. w terminie prowizorycznie ustalonym. Dalsze narady są obecnie w toku i rząd brytyjski żywi nadzieję, iż dojdzie do zawarcia układu w najbliższych dniach w sprawie procedury, jaką należy przyjąć.

PARYŻ, PAT. — Agencja Havasa podaje, że rząd angielski oznajmił, iż konferencja lozańskiej wywołała duże Decyzja ta została powzięta w pełnym porozumieniu z rządem francuskim. Z tego względu i rokowania wstępne, prowadzone między państwami wierzyciel-

skimi a Niemcami nie mogą być ukończone do tego terminu.

RZYM, PAT. — Wiadomość Reutersa o możliwości ponownego odwołania konferencji lozańskiej wywołała duże wrażenie w kręgach politycznych, które widzą w tem nowe zaostrzenie sytuacji międzynarodowej.

BERLIN, PAT. — Według doniesień prasy niemieckiej kanclerz Brüning wypowiedział się netylko przeciw odroczeniu konferencji reparacyjnej teraz lecz również przeciw odroczeniu jej do listopada.

ST. ZJEDNOCZONE WOBEC KONFERENCJI W LOZANNIE  
WASZYNGTON, PAT. — Sen. Ca stle oświadczył, że Stany Zjednoczone nie są zainteresowane w przesunięciu terminu konferencji lozańskiej.

MAC-DONALD DO PARYŻA NIE POJEDZIE

LONDYN, PAT. — W tutejszych kręgach miarodajnych oświadcza, że Mac Donald odmówił z żalem Lavalowi za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Paryżu udania się na jego zaproszenie do Paryża w końcu bieżącego tygodnia. Mac Donald oświadczył, że odmowa jego jest spowodowana licznymi sprawami, wymagającymi obecności w Londynie.

PAUL - BONCOUR BĘDZIE REPREZENTANTEM FRANCJI W GENEWIE.

PARYŻ, PAT. — Podają do wiadomości, że wobec tego, iż Laval jako minister spraw zagranicznych musi pozostać w Paryżu w celu uczestniczenia w obradach parlamentu, a Briandowi, stałemu delegatowi rządu francuskiego do Rady Ligi Narodów, uniemożliwia stan zdrowia udanie się do Genewy, będzie Francję reprezentował na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi Narodów Paul-Boncour.

## PARAFOWANIE PAKTU O NIEAGRESJI

MIEDZY FINLANDJĄ A ZSSR

MOSKWA, PAT. — Wydział prawowy ludowego komisariatu spraw zagranicznych podał do wiadomości korespondentów zagranicznych, że dziś nastąpiło parafowanie paktu o nieagresji między Finlandją a ZSSR. Ze strony sowieckiej pakt parafował poseł pełnomocny ZSSR w Finlandji Majskij.

## Rozwiązanie parlamentu w Japonji

OPOZYCJA NIE ZDAŁYŁA ZŁOŻYĆ WNIOSKU NIEUFNOŚCI TOKIO. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby minister spraw zagranicznych Yosizawa wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że Japonja nie posiada żadnych ambicji terytorjalnych w stosunku do Mandżurji i przestrzegać będzie zasad polityki otwartych drzwi.

Mówca wyraził następnie zadowolenie z powodu bezstronnego stanowiska rządu sowieckiego i jego powstrzymywania się od wszelkiej interwencji.

Minister pokłada duże nadzieje w konferencji rozbrojeniowej, która — jego zdaniem — opracuje sprawiedliwy, racjonalny i wykonalny plan rozbrojenia, mogący przyczynić się do utrwalenia pokoju w całym świecie.

OŚWIADCZENIE JOSZISAWY TOKIO. (Pat). Parlament japoński został rozwiązany. Na ostatnim posiedzeniu premier, minister spraw zagranicznych i minister finansów, wygłosili dłuższe expose o polityce rządowej, pragnąc nie dopuścić do złożenia wniosku nieufności przez opozycję.

Minister finansów zaatakował politykę finansową i gospodarczą swego podprzednika, która — jego zdaniem spowodowała ogólną depresję i odpływ złota z

kraju, podczas gdy obecny rząd sędzi o lnu, mającej na celu ogólne uzdrowienie. Natychmiast po tem przemówieniu odczytane zostały orędzie cesarskie o rozwiązaniu parlamentu.

KRĄŻOWNIK JAPOŃSKI WYŚŁANY DO SZANGHAJU

TOKIO. (Pat). W związku z naniepokojeniem wśród ludności japońskiej w Szanghaju wysłano tam krążownik, 4 torpedowce i kilka mniejszych jednostek morskich, oraz samolot wojskowy.

ARESZTOWANIE B. CESARZA PU-JI

WIENIEŃ, PAT. — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nankinu: Rząd chiński w Nankinie wydał rozkaz aresztowania byłego cesarza chińskiego Pu-Ji, który, jak wiadomo, miał być przed niedawnym czasem proklamowany przez Japonję cesarzem Mandżurji. Wydano również nakaz aresztowania no-

wego gubernatora w Charbinie i szerego generałów chińskich w Mandżurji za udział w spisku.

WELLINGTON KOO PRZEDSTAWICIELEM W KOMISJI LIGI NARODÓW

MOSKWA, PAT. — Komitet wykonawczy rządu nankińskiego mianował Wellingtona Koo przedstawicielem Chin w komisji Ligi Narodów.

EMIGRANCY ROSYJSCY W MANDŻURJI

MOSKWA, (Pat). Z Mukdena donoszą, że utworzono tam stowarzyszenie Rosjan z Mandżurji i Mongolji. Stowarzyszenie to postawiło sobie za cel zjednoczenie wszystkich organizacji emigrantów rosyjskich na tym terenie. Organizacja ta zamierza ściśle współpracować z władzami japońskimi oraz z nowym rządem mandżurskim.

Według doniesień, przy rządzie mukdeńskim utworzony podobno został specjalny departament dla spraw emigracji rosyjskiej.

## Debata konstytucyjna

OŚWIADCZENIE POSŁA MAKOWSKIEGO WARSZAWA, PAT. — Na czwartkowym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej przewodniczący pos. Makowski, otwierając posiedzenie, złożył oświadczenie, w którym zaznaczył m. in.:

Uważam za swój obowiązek podkreślić, że zadaniem komisji jest rzeczowe i w sposób stronne opracowanie zasad naprawy ustroju, że nie chodzi o uchylanie się od odpowiedzialności czy to przez indyferentyzm, czy przez pobory naprawy, ale o wzięcie na siebie rzeczywistej odpowiedzialności za przyszły byt Rzeczypospolitej, który zależy w znacznej mierze od tego, jak potrafiąmy rozwiązać sprawę jej ustroju. W końcu wysunął następujące tezy:

- 1) Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnym.
- 2) Liczba posłów zostaje zmniejszona w stosunku do obecnej liczby, jednak nie poniżej 360.
- 3) Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 24, używa w pełni praw i zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od przedednia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw. Prawo głosowania może być wykonywane tylko osobiście. Głosowanie odbywa się tajnie.
- 4) Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończy lat 30.
- 5) Ordynacja wyborcza do Sejmu, uchwalona w drodze ustawodawczej: a) wskazuje, jakie osoby pozbawione są prawa wybierania i wybieralności z powodu braku dostatecznych przymiotów moralnych, względnie umysłowych, b) jakie osoby ze względu na spełnianie przez nie funkcje publiczne lub wykonywanie zawodu nie mogą korzystać z prawa głosowania, względnie nie mogą w oznaczonych okręgach ubiegać się o mandat poselski, c) normuje podział państwa na okręgi wyborcze oraz określa, na jakich zasadach i w jaki sposób mogą się odbywać wybory.
- 6) Niezaprotowane wybory w terminie określonym w ordynacji wyborczej uważane są za ważne. O ważności wyborów zaprotowanych rozstrzyga Sąd Najwyższy.

UREGULOWANIE STREFY GRANICZNEJ WARSZAWA, 21. 1. (tel. własny). Minister Spraw Wewnętrznych p. Pierrick przesłał wawędowi Białostockiemu, Wileńskiemu, Nowogródzkiemu, Poleskiemu i Tarnopolskiemu okólnik, w którym poleca przystąpić niezwłocznie do ostatecznego uregulowania strefy nadgranicznej. W tym celu wojewodowie powołują komisje pod swoim przewodnictwem w składzie przedstawicieli urzędów wojewódzkich, K. O. P. policji oraz zainteresowanych starostów.

Okólnik wskazuje, że przy ustaleniu szerokości strefy nadgranicznej należy kierować się potrzebami należytej ochrony granicy i względami bezpieczeństwa przyczem należy brać pod uwagę interesy miejscowej ludności. Zasadnicza szerokość strefy nadgranicznej powinna nie przekraczać 2 km. ale w wypadkach gdy tego będą wymagały względy bezpieczeństwa może być rozszerzona do 6 km. Praca nad wytyczeniem strefy nadgranicznej powinna być przeprowadzona szybko tak aby już na 1-go marca Ministerstwo Spraw Wewnętrznych otrzymało o tem sprawozdanie, poczem nastąpi podanie o ustaleniu strefy granicznej do wiadomości publicznej.

## Szczegóły wizyty hr. Bethlena w Rzymie

ORGANIZACJA BLOKU NADDUNAJSKIEGO

BUDAPESZT, PAT. — Dzienniki donoszą, że w czasie pobytu hr. Bethlena w Rzymie omawiano z Mussolinim kwestje o doniosłym znaczeniu. Miano wicie, na podstawie małżeństwa arcy-

księcia Ottona z jedną z córek króla wlońskiego mają być jeszcze bardziej zacieśnione stosunki węgiersko-włoskie. W związku z bliskim zacieśnieniem w stosunków między Rzymem i Wiedniem z jednej strony, z drugiej zaś między Budapesztem a Bukaresztem utworzony będzie gospodarczy uzupełniający się i politycznie harmonizujący twór federatywny, który pod kierunkiem Włoch zabezpieczy równowagę w obszarze naddunajskim.

## Macki sowieckie w Constanzy

BOLSZEWICY CHCIELI PORWAĆ „NIEWOZWRASZCZENCA”

AGABEKOWA BUKARESZT, (Pat). Minister spraw wewnętrznych potwierdził szczegóły spisku sowieckiego w Constanzy, dodając następujące dane:

Wobec kłopotów podniesienia produkcji konopi, winny być prowadzone prace w szerszym, niż dotychczas zakresie.

Obowiązujący moment porozumienia w tym zakresie daje się obecnie wywodzić w postaci cel ochronnych w odniesieniu do bawełny, juty i innych egzotycznych towarów. — o czem pisaaliśmy już wcześniej.

Więc jest już zwrot w polityce rządowej, jest zwrot zasadniczy. Zdato z tej bawełny i innych towarów egzotycznych szatę tabu, która je czyniła nietykalnymi. Na tem polega największa zasługa organizacji reprezentującej interesy krajowej produkcji. — Ski.

## NOWY LOT DO STRATOSFERY

WIENIEŃ, (Pat). Znanego węgierskiego sportsmena hr. Teodora Zichy zawarł umowę z wiedeńskim inżynierem Braunem w sprawie lotu do stratosfery. Lot taki ma być wkrótce przez obu wymienionych podjęty. Hr. Zichy pragnie

pobić rekord prof. Piccarda. Balon, na którym wymienił wyruszą w stratosferę, ma być większy od balonu Piccarda, a nadto zaopatrzony będzie w spadochron o średnicy 15 metrów.

## Kusociński laureatem nagrody sportowej

WARSZAWA, PAT. — W czwartek odbyło się posiedzenie komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej. Do nagrody zgłoszeni zostali za rok 1931 następujący kandydaci: Janusz Kusociński, Kiszczurno, mistrz świata i Europy w strzelaniu do rzutków i dwukrotny mistrz Polski, Matusczak, mistrz świata w strzelaniu z karabinu wojskowego, Sawicki, mistrz świata w łucz-

nictwie, oraz osada wioślarska w czwórce wysięgowej Warszawskiego Klubu Wioślarskiego, która odniosła dwa zwycięstwa w Anglii. Po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji nad wszystkimi kandydatami przewodniczący p. Engel zarządził głosowanie, w którego wyniku wielką honorową nagrodę sportową za rok 1931 przyznano Januszowi Kusocińskiemu.

## Margrabia de Barthelemy

Czy Liga Narodów może ulżyć  
położeniu gospodarczemu?

(DOKONCZENIE)

Suma interesów prywatnych, która dzisiaj kieruje ekonomią świata, nie wyklucza odwagi, ani śmiałości sądu. Tam, gdzie w grę wchodzi interes własny, niema miejsca na sąd zdrowy i Suma ta, jako zbiorowość, działa zwykle zapóźnie, obawia się zmian wyścieśle rzeczowy.

Warto jednak czasami się zastanowić nad niektórymi zdaniami tych niezdolnych, gdy krytykują naszą cywilizację. Zdrowa twórczość nie może się obejść bez krytyki. Twórcy winieni pamiętać wiersz La Fontaine'a:

„Sokrates dnia pewnego budowę kazał wznościć,  
Każdemu o woli miedra swój sąd chciał wygłosić”

W starzej Azji przez nasze zabiegi zmniejszyły się epidemie i wojny wewnętrzne. Z chwilą, gdy dla tych czy innych przyczyn ręka europejska mięknie lub się usuwa, — plagi te znowu się pojawiają. Chiny najlepszym są tego dowodem.

A jednak pewien Indochińczyk wrogi naszej tam władzy wygłosił uwagi w części przynajmniej słuszne. Dłosów nie tu je powtórzę:

„Przyznaję — mówił — że wnieśliście tu czynnik nowy, stwarzający zupełny przewrót w starej organizacji naszego życia. Jest nim łatwość komunikacji. Nie jesteście jednak pewni, czy nowa ta dziedzina działalności ludzkiej stanowi istotny postęp.

Z jednej strony wniosły komunikacje dużo wygody i bezpieczeństwa w życiu codziennym jednostek; z drugiej strony jednak przyczyniły się u was do tej strasznej klęski wojennej, a nam daly wasze tu u nas panowanie. A przylem nie przyniosły nam one zupełnego przebudzenia się z letargu, nie daly nam poczucia scalcenia się naszego z waszym systemem obcowania ze światem, z waszą cywilizacją.

Ustanowiliście tu u nas duże podatki i wysokie cła; wewnątrz podróży przedewszystkiem łatwiej, niż to było przed waszym tu przybyciem; ale z waszego tu zachowania przebijają jakby obawa, byśmy czasami nie wyszli z naszych starych form bytu, byśmy czasem nie stali się równouprawnioną częścią w całości narodów cywilizowanych”.

Krytyka ta wydała mi się ostrą i do pewnego stopnia niesprawiedliwą; po budżeta mi jednak do sięgnięcia po pióro, by napisać do wszystkich biułek dumnych z białej cywilizacji:

„Trzeba nagiąć nasze pojedyncze organizacje do cywilizacyjnej organizacji wszechświatowej; trzeba być lojalnym i w zgodzie ze zdobyciami naszej wiedzy”.

Należy pan do zwolenników zniszczenia wszystkich granic, powie mi jeden. Byłoby to systemem bardzo radykalny, a nawet rewolucyjny. Mógłby się przyczynić do niesłychanie poważnych trudności wewnątrz każdego państwa.

O tem się mówi, śpiewa i krzyczy: to fakt czywisty. Ekonomia jak i polityka żyją w warunkach względności. Można jednak uciec się do paljatywów, które zadowolą ten powszechny pęd do ułatwień komunikacji i wymiany bez zbyt radykalnego łamania dotychczasowych form bytu narodów.

Jasnym jest dla każdego, że gdyby zniszczono we Francji nagłe cła na zboże, rolnictwo francuskie odczułoby to jako cios bardzo dotkliwy, a wiele pól musiałoby ugorować.

Nie postawim sobie bynajmniej za zadanie propagowanie nagłego zniszczenia granic. Jest inny sposób, tu i owdzie już używany, choć bardzo nie śmiało i niedostatecznie rozpowszechniony. Wszystkie prawdziwie

gospodarczym jest on znany, iema w nim nic z anarchji, lub rewolucji. Mówię o wolnych portach, t. j. o t. zw. porto-franco.

O nich myślał zapewne francuski minister marynarki handlowej, p. de Chappedelaine, gdy mówił, że dla dobra ogółu, dla dobra kuli ziemskiej, winny marynarki handlowe porozumieć się co do wspólnego systemu i organizacji.

Przez rozszerzenie systemu wolnych portów nie stworzyłoby się żadnego wyłomu w stosunkach interesu ogółu do interesów poszczególnych.

Dlaczego nie miałyby w każdym państwie być wolnego portu międzynarodowego, położonego w miejscu skrzyżowania dróg handlowych narodowych z drogami światowem?

Umiejędźniardowienie jednego punktu w każdym kraju nie byłoby żadnym złem. Taki kraj byłby o tyle zbliżony do zagranicy; stosunki jego do zagranicy byłoby się zacieśniły.

Takie umiejędźniardowane punkty, stanowiące jakby część wszechświatowego wysiłku produkcji i wymiany, dalyby możliwość bez zbitych kosztów przerabiania, przewożenia i wymieniać najprzeróżniejsze dobra. Pomiedzy krajam zainteresowanymi a zagranicą, która raby miał w domu, musiałyby niebawem ustalić się kontakty najściślejsze.

O co właściwie chodzi?

O to, by dom każdego narodu miał okno otwarte na morze.

Takie wolne porty zrównoważyłyby by owe mury chińskie, które mi świat cywilizowany odgradza jedne swe kraje od drugich, naśladując w ten sposób cesarza Tsin-Chi-Hoanga, bez większego zresztą powodzenia. Barbarzyńcy bowiem i przemysłowcy mnożą się, rozchuchalają i udoskonalają swe metody w miarę zwiększania się spodziewanych zysków. Im dłuższe są te chińskie mury — tem łatwiej wybić w nich otwór, lub wyważyć drzwi.

Mój azjatycki oponent upatrywałby zapewne w takich wolnych portach pierwszy krok ku solidarności wszystkich cywilizacji przez ich zapanowanie nad transportem.

Te wolne porty winny zależeć od jednego tylko jednego prawodawstw Ligi Narodów.

Byłoby to widocznym ucieleśnieniem potęgi międzynarodowej, bo będąca poza granicą celną każdego Państwa administracja każdego wolnego portu działalaby w nim władzę jedynej z ramienia Ligi Narodów.

W takim pierwszym wysiłku ku ogólnemu gospodarczemu pojednaniu narodów widzę jeszcze zarodek wielu innych skutków.

Mnogość punktów międzynarodowych, oddanych do dyspozycji wszechświatowej komunikacji wywołalaby prawdopodobnie umiejędźniardowanie wszelkich środków pośpiesznej i lekkiej wymiany.

Mój patryotyzm nie ucierpałby w najniższym stopniu na widok flagi genewskiej, powiewającej na statku międzynarodowej linii okrętowej.

Pojęcie cywilizacji mieści w sobie pojęcie transportu, bez którego cywilizacji wyobrazić sobie nie można.

Flaga genewska na statku handlowym byłaby symbolem udostępnienia międzynarodowej cywilizacji.

Gotów jestem przypuścić, że na ta kiem umiejędźniardowaniu zyskalaby regularność i akuratność ruchu okrętów, i że przyniosłoby to ujednostajnienie nie szybkości i całego gospodarstwa morskog.

Premje stałyby się mniej uciążliwe dla poszczególnych państw prze to, że byłoby wypłacane na zasadzie wzajemności. Platnicy podatków na tem by skorzystali.

Jeżeliby to umiejędźniardowanie objęło z czasem między państwowe drogi żelazne, i awiacji, — Genewa dysponowałaby pierwszorzędna siłą. Arbitraż i pośrednictwo w zatargach zyskałoby na powadze, a możliwość odosobnienia niespornych stron, uciekających się do wojny, wyrwałoby ją do zbyt wojowniczym narodom. Takie odosobnienie musiałoby utrudnić operacje wojskowe. Przy braku środków przewozu dla materiałów wojennych, wszelka wojna byłaby pozbawiona widoków powodzenia.

Oto odpowiedź na wywody mego Azjaty, nie widzącego korzyści w postępie komunikacji.

Lecz niema męza stanu, któryby mógł ustalić podobny rzeczy porządek. Niema Rady Ligi Narodów, która by się ośmieliła wydać podobny rozkaz.

Godzi się jednak postawić pytanie, czy zreszenia polityczne, czy rządy państw są silniejsze od karteli handlowych.

Jeżeliby to umiejędźniardowanie objęło z czasem między państwowe drogi żelazne, i awiacji, — Genewa dysponowałaby pierwszorzędna siłą. Arbitraż i pośrednictwo w zatargach zyskałoby na powadze, a możliwość odosobnienia niespornych stron, uciekających się do wojny, wyrwałoby ją do zbyt wojowniczym narodom. Takie odosobnienie musiałoby utrudnić operacje wojskowe. Przy braku środków przewozu dla materiałów wojennych, wszelka wojna byłaby pozbawiona widoków powodzenia.

Oto odpowiedź na wywody mego Azjaty, nie widzącego korzyści w postępie komunikacji.

Lecz niema męza stanu, któryby mógł ustalić podobny rzeczy porządek. Niema Rady Ligi Narodów, która by się ośmieliła wydać podobny rozkaz.

Godzi się jednak postawić pytanie, czy zreszenia polityczne, czy rządy państw są silniejsze od karteli handlowych.

Stanowisko Ameryki wobec długów i odszkodowań  
W WIRZE STOLICY

LILIPUCI

Według informacji urzędowych, odpowiadając na zadanie z Waszyngtonu na interwencję premiera Lawal u rządu amerykańskiego w sprawie przedłożenia moratorium Hoovera pozadzielnym 1 lipca jest odmowna.

1) Rząd amerykański nie chce dopuścić do ustalenia wzajemnej zależności między reparacjami a długami; 2) wszelka inicjatywa w zakresie reparacji należy do mocarstw europejskich;

3) próby o nowe moratorium nie mają żadnych szans uzyskania poparcia izby i senatu amerykańskiego, zajmujących nieprzychylnie stanowiska względem wszelkich prób anulowania, czy też redukcji wierzytelności amerykańskich wobec Europy;

4) rząd Stanów Zjednoczonych przyjmie natychmiast f.kt tworzenia jednolitego frontu swych dłużników europejskich, wobec których nie przyjmie też żadnych wspólnych zobowiązań; 5) ponieważ umowy w sprawie długów zawarte zostały oddzielnie, ewentualna ich rewizja może być przeprowadzona równoległą w mocy rokowań z poszczególnymi dłużnikami;

6) w obecnych okolicznościach zdanie rządu amerykańskiego — mocarstwa europejskie mogłyby zapłacić swe długi, gdyby potrzebowały wzajemnie do siebie zaufania oraz zredukować koszty zbrojeń.

STROLNICTWO RADYKALNE  
W FRANCJI

W OBRONIE UMÓW REPARACYJNYCH

PARYZ, PAT. — Komitet wykonawczy radykalnej partji odbył wczoraj plenarne posiedzenie pod przewodnictwem prezesa stronnictwa Hierotia. Po długiej dyskusji przyjęta została rezolucja, która będzie wniesiona na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych. Jest to rezolucja brzmi: Komitet wykonawczy partji radykalnej, uważając, że organizacja pokoju ma za podstawę poważ-

nie dla umów, zawartych między mocarstwami, przypomina, że francuski dług reparacyjny nie może być uważany za naręczony, a mu co najmniej, gdyż wpływa z zobowiązania i jest rezultatem umowy międzynarodowej, zawartej dobrowolnie. Komitet partji radykalnej oświadcza, że Francja nie może przystać na jednostronne odroczenie umiow.

BISKUPI ANGLIKAŃSCY  
WYJAZD DO ANULCWAŃ DŁUGÓW  
I ODSZKODOWAŃ

INDY, (Pat). Około 15 biskupów kościoła anglikańskiego i liczni przywódcy i kościołów wolnych wydali odezwę do chrześcijan wszystkich narodów, nawołując do wywarcia wpływu na rzecz anulowania spłat odszkodowawczych i długów międzynarodowych.

SOCJAL-DEMOKRACI APROBUJĄ  
STANOWISKO BRUENINGA

BERLIN. — PAT. — Przewodniczący frakcji socjaldemokratycznej Breitscheid wygłosił wczoraj w Brunswiku przemówienie, w którym z naciskiem oświadczył, że stronnictwo jego aprobuje stanowisko kanclerza Brueninga, od mawiającego placenia przez Niemcy reparacji w przyszłości. Socjaldemokraci — oświadczył — Breitscheid — prowadził politykę wypielniania traktatów nie w przekonaniu, iż są one słuszne, lecz ponieważ w tym okresie nie było innej drogi dla praktycznej polityki wogóle. Breitscheid ostrzega na ród niemiecki przed stosowaniem hasła hitlerowskich. Niemcy muszą dążyć do uwolnienia się od zobowiązań reparacyjnych w drodze porozumienia z mocarstwami wierzytelności.

W sprawie wyboru prezydenta Rzeszy Breitscheid zaznaczył, że stronnictwo jego narazie nie chce się wypowiedzieć w tej sprawie.

Dokoła afery Dunikowskiego  
HR. SOBAŃSKI WYTOCZYŁ SKARGĘ PRZECIWKO  
„WYNALAZCY”

PARYZ, (Pat). W związku ze sprawą inż. Dunikowskiego pozostaje skarga niedawno wniesiona przez markiza d'Arcangue'a o odszkodowanie przeciwko hr. Sobańskiemu, b. postowi Rzeczypospolitej Polskiej w Madrycie. Hr.

Sobański był jednym z pierwszych, który finansował wynalazek Dunikowskiego i przedstawił sprawę markizowi d'Arcangue'a, który ze swej strony dalej finansował. Wczoraj hr. Sobański wytoczył skargę przeciwko Dunikowskiemu.

Budżet Ministerstwa Oświaty i Wyznań  
w sejmowej komisji budżetowej

WARSZAWA, PAT. — Na czwartkowym przedpołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu w dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Oświaty przemawiał pierwszy pos, Mincberg z BB, który wyraził ubolewanie, że tylko 201 tysięcy zł. przeznaczone na cele żydowskie. O ile chodzi o ekscesy antyżydowskie studentów to mowa swierdza z zadowoleniem, że władze pożałyły w sposób zdecydowany unieważnić te niecne roboty.

Pos. Polańkiewicz z BB, uważa, że zasada konstytucji, wyrażona w art. 119, że nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna, nie wytrzymała próby życia. W intencji ustawodawcy leżało, że chodzi o bezpłatność szkolnictwa powszechnego. Zasada bezpłatności nauczania we wszystkich kategoriach szkolnictwa musi więc być poddana rewizji. Wolę dać powszechną naukę niższym warstwom, niż mnożyć u nas i tak liczną średnią inteligencję, która stwarza więź malkontentów i niezdrowych ambicji. Sądy, że możemy wstawić do budżetu odpowiednią pozycję i wyinterpretować art. 119 konstytucji tak, jak go interpretować można, że zasada bezpłatności nauczania do tycy tylko szkolnictwa powszechnego.

Z kolei przemawiał pos. Węlykanowicz (Ukr.), który omawia sprawę szkolnictwa ukraińskiego. W konkluzji mowa wyusza szereg postulatów co do usunięcia utrakwizacji, reaktywowania gimnazjum ukraińskiego, reaktywowania gimnazjum ukraińskiego w Tarnopolu oraz porusza sprawę do

mu Narodnego i Staupicji. Mowa zapowiadająca, że przy trzecim czytaniu klub zgłosi odpowiednią rezolucję i poprawki na tury finansowej.

Pos. Czapiński (PPS) ostro atakuje kler, zapytując, czy prawdą jest, że Jezucji działają na Kresach naszych z ramienia komisji „Pro Russia”, używając języka rosyjskiego. Mowa omawia z kolei system wychowania państwowego.

Posiłka Jaworska (BB) polemizuje z przedmowcami. Pos. Węlykanowicz — mówi po słanku — skarży się na utrakwizm. Przekonałam się, że jest to właśnie środek umożliwienia zgodnego współżycia. Zarówno polskie dzieci, jak i ukraińskie muszą się wyrzucić skrajnego nacjonalizmu, jako też szowinizmu.

W dalszym ciągu dyskusji pos. Sommerstein omawia dalej stan szkolnictwa żydowskiego oraz zawodowego szkolnictwa żydowskiego. Następnie porusza sprawę wniosku Klubu Narodowego w sprawie wprowadzenia numerus clausus, przy czym skarży się, że władze uniwersyteckie w czasie ekscesów antyżydowskich niezapelnia i niewszędzie stanęły na wysokości zadania. Co do sprawy gimnazjum żydowskich, to według mowy powinien one spełnić zadanie nietylko religijne, lecz być jednostkami autonomii kulturalnej. Polemizując z ortodoksem, pos. Sommerstein występuje przeciwko temu, by religijny żydowski czynić narzędzie walki politycznej.

Na tem obrady komisji przerwano.

Wych i przemysłowców, które swoich wyłączenia a krótkowzrocznie pilnują interesów?

Jeżeli rządy mocy mają choć trochę nic im nie przeszkodzi wolne porty po wolać do życia zarówno w metropoliach, jak i kolonjach.

Jeżeli tego nie zrobią, na czemże polegać będzie oświatone współpracownictwo narodów?

Pierwszy to byłby krok w kierunku ściśle międzynarodowym, a jedyne prowadzący do udrowienia tego kamienia węgielnego wszelkiej cywilizacji, jakim jest transport.

W przeciwnym razie byłibyśmy skazani na śmierć z azjatyckiej choroby, która w Europie kolejno nazywa się nihilizmem i bolszewizmem.

Chorobą tą w mniejszym ilub większym stopniu są już dotknięte wszystkie narody. Każde opóźnienie w zaspokojeniu potrzeb postępu chorobę tę będzie potęgowało.

Na to, by środek zaradczy został zastosowany, trzeba, by myśl sama

została zrozumiana i należyście oceniona przez zarządców świata cywilizowanego; by ci ostatni się przekonali, że daje ona sposób wyjścia z obecnego położenia i by działali.

Co do mnie — jestem członkiem narodu, który pragnie pokoju; pochodzę z rodziny, która zawsze służyła idei pokoju. Myślą wyszedłem z granicy Francji, by przemówić do przyjaciół.

Wiem, że będą zrozumiani, że miłają moją znajdzie uznanie i ocenę, choć może i nie bez pewnych zastrzeżeń. Pobudzę do myślenia, a to dla mnie najważniejsze.

Wydanie niniejszych stronic w organie jednego z najpilniejszych gospodarzy związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdując się w ludzi, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i zająć od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meyszczewicz.

Wydanie niniejszych stronic w organie jednego z najpilniejszych gospodarzy związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdując się w ludzi, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i zająć od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meyszczewicz.

Wydanie niniejszych stronic w organie jednego z najpilniejszych gospodarzy związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdując się w ludzi, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i zająć od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meyszczewicz.

Wydanie niniejszych stronic w organie jednego z najpilniejszych gospodarzy związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdując się w ludzi, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i zająć od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meyszczewicz.

Wydanie niniejszych stronic w organie jednego z najpilniejszych gospodarzy związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdując się w ludzi, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i zająć od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meyszczewicz.

Wydanie niniejszych stronic w organie jednego z najpilniejszych gospodarzy związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdując się w ludzi, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i zająć od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meyszczewicz.

Wydanie niniejszych stronic w organie jednego z najpilniejszych gospodarzy związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdując się w ludzi, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i zająć od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meyszczewicz.

Wydanie niniejszych stronic w organie jednego z najpilniejszych gospodarzy związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdując się w ludzi, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i zająć od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meyszczewicz.

Wydanie niniejszych stronic w organie jednego z najpilniejszych gospodarzy związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdując się w ludzi, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i zająć od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meyszczewicz.

Wydanie niniejszych stronic w organie jednego z najpilniejszych gospodarzy związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdując się w ludzi, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i zająć od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meyszczewicz.

Wydanie niniejszych stronic w organie jednego z najpilniejszych gospodarzy związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdując się w ludzi, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i zająć od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meyszczewicz.

Wydanie niniejszych stronic w organie jednego z najpilniejszych gospodarzy związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdując się w ludzi, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i zająć od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meyszczewicz.

Wydanie niniejszych stronic w organie jednego z najpilniejszych gospodarzy związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdując się w ludzi, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i zająć od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meyszczewicz.

## NAUFRAGIO ERIPERE

Naufragio eripere — oto hasło, które obrali sobie polscy konserwatorzy, przystępując do niezmiernie trudnej i odpowiedzialnej, a jednocześnie jakże wdziernej pracy ratowania zabytków sztuki i opieki nad nimi.

„Ratowanie rozbitków”, „ratowanie ofiar burzy” — oto cel, który przyświeca polskiemu konserwatorstwu, stawiając przed nim coraz nowe zadania.

Tak: można mówić o strasznych ofiarach burzy!

Przewalała tu burza dziejowa przez całą Polskę, oszczędzając tylko ziemie najstarsze, będące kolebką państwowości polskiej, ziemi, głębią Gopła zadumane, na rycerza przez Bałtyk uderzeniem moce fal — pasowane...

Przewalała krwawa burza wojenna przez Polskę całą, rozpacz i nadzieje wojny rozczużając, krew i łzy ziemi nasycając i rozpalając czerwioną łunę pożogi, z którą się łączący pierwszy blask zorzy radosnej...

A gdy zamilkły surmy bojowe, a uciły się jęki, wówczas dopiero można było ustalić, cośmy utracili i widok tego był tak bolesny, iż niektórzy przestali sobie zdawać sprawę z tego, cośmy za cenę strasznych ofiar uzyskali...

Potężna jest wymowa żywych kamieni, wstrząsający — ich ból...

Przeszłość polska w kamieniu, ceple lub drzewie budynków zakłętą, przemawiająca dumnie z szaf bibliotecznych i z płócien mistrzów — jakże okropne złożyła ofiary, aby przez krwawy dzień dzisiejszy wojny, wska zać narodowi drogę do jasnego twórczego jutra!

jakże pięknie i dobrze się stało, że ludzie, rozpoczynający tę pracę „jutra”, które obecnie jest naszym dniem dzisiejszym, wielką pieczołowitością i miłością otoczyli niemych bojowników naszej wolności — zabytki polskiej sztuki.

Szkody, które wyrządziła wojna na szej kulturze, są wprost olbrzymie. Wiele najcenniejszych, najpiękniejszych pomników naszej kultury zginęło bezpowrotnie.

Oto kościołek drewniany — wznoszący wyszukany w swej prostocie kształtem, — oto bóżnica drewniana, w sposób przedziwny łącząca motywy architektoniczne rdzennie polskie ze wschodnimi, wydobytymi z zamierzchłej przeszłości. Krótka wzmianka: spalone doszczętnie...

Oto kościoły, zamki, dwory — z połamanymi dachami, powyrwanymi ścianami — oto zniszczone rzeźby,

obrazy, przedmioty sztuki — wielka rzesza tragicznych inwalidów wojennych...

Konserwacja zabytków sztuki, mająca wogóle olbrzymie znaczenie dla kultury każdego narodu, w dobie powojennej, a tem bardziej u nas, w Polsce, nabiera szczególnego znaczenia. Ratując przeszłość, utrwalona w dziełach sztuki i architektury, nietylko nie dajemy zmarować się wielkim skarbom, ale jednocześnie wciągamy się wzbogacamy, mając stale przed sobą najświetniejsze wyniki twórczych wysiłków przodków i mogąc bez trudu wylegitymować się wobec obcych ze swego szlachetwa duchowego.

Ars longa — vita brevis est. — Ale stosunek sztuki i nauki do życia jest nietylko kontrastowy: im trwalsze budujemy podstawy dla sztuki i nauki, tem znaczniej przedłużamy życie.

Na najwyższych zaś szczytach sztuki i nauka dają tak poszczególnym twórcom, jak i całemu narodowi — nieśmiertelność!

Mój Boże! Znowu niepotrzebne dygresje! Przecież pragnącym dziś tylko w paru słowach poinformować czytelników o ukazaniu się pierwszych zeszytów kapitalnego czasopisma p. t. „Ochrona zabytków sztuki”, wydawanego przez Departament Sztuki M. W. R. i O. P. i redagowanego przez Generalnego Konserwatora p. Jerzego Remera.

Wydanie niniejszych stronic w organie jednego z najpilniejszych gospodarzy związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdując się w ludzi, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i zająć od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meyszczewicz.

Wydanie niniejszych stronic w organie jednego z najpilniejszych gospodarzy związków Belgji, będzie dowodem, że mimo to, co o takich związkach mówiłem wyżej znajdując się w ludzi, których bezpośrednie interesy nie wstrzymują od podnoszenia głosu w sprawach ogólnych, by ich bronić, i zająć od rządzących większego wysiłku i powagi.

Szymon Meyszczewicz.

# KRONIKA

## wileńska

PIATEK  
Dzień 22  
jutro  
Wniecentego  
Rajmunda

Wschód słońca g. 7.59  
Zachód słońca g. 16.21

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 21 stycznia 1932 roku.  
Ciśnienie średnie 778.  
Temperatura średnia 0.  
Temperatura najwyższa +1.  
Temperatura najniższa 0.  
Opad w mm. 0,1  
Wiatr: przeważający połud.-zach.  
Tendencja: bardzo słaby wzrost  
Uwagi: mgliście, dżdż.

### MIĘSKA

Zestawienia spisowe, Calkowity materiał spisowy z terenu Wilna i powiatów będzie przesłany w najbliższych dniach do Głównego Urzędu Statystycznego. Jedynie formularze szkolne obejmujące dzieci od lat 13 skierowane zostaną do odnosnych inspektorów szkolnych, dla opracowania danych interesujących władze szkolne.

Kiśdy należy płacić podatek przemysłowy. Wbrew pogłoskom, okazuje się, że władze skarbowe nie zarządziły żadnych przelęgów w sprawie zaliczek na podatek przemysłowy za 4 kwartał.

Zaliczki należy niezwłocznie wpłacić je szcze do 29 bm.

Autobusy turystyczne. — Z wiosną mają być uruchomione przez T-wo „Arbon” autobusy turystyczne zaopatrzone w rachome dachy, przystosowane zupełnie do dużych wycieczek.

Pogotowie „Czerwonego Krzyża”. — W celu niesienia pierwszej pomocy w wypadkach samochodowych „Czerwony Krzyż”

Jeżeli pragniesz przyjść z pomocą młodzieży akademickiej U. S. B. i chcesz wesolo spędzić czas — przyjdź na XII Bal Ogólnoskademicki w dniu 1-go lutego 1932 r. w Salonach Oficerskiego Kwartalu Garnizonowego.

## WOLNOŚĆ W WYCHOWANIU

Literatka i publicystka niemiecka p. Elga Kern ma sympję do Polski. Obecnie przebywa p. Kern w Wilnie i pracuje nad monografią o wileńszczyźnie. Pani Kern interesuje się również zagadnieniami psychologicznymi i pedagogicznymi. Rozważała swymi na temat wychowania podzieliła się p. Kern w odczycie pt. „Erziehung zu neuen Menschen”, wygłoszonym w sali Kuratoriumu dn. 19 b. m. — ze odczyt wzbudził zainteresowanie dowodził, że ilość słuchaczy, ze odczyt był ciekawy i poruszył umysły, świadczą ożywiający dyskusję, która się po odczycie wywiązała. Złożeniem prelekcji p. Kern był wywołany wolności w wychowaniu. Zadaniem nauczyciela, jako duchowego przewodnika i wychowawcy ucznia jest doprowadzić do wyzwolenia podwładnego pierwiastka boskiego, który jest w każdym człowieku obok drugiego, niższego, ludzkiego. W odczycie p. Kern było wiele błyskotliwych powiedzeń, prawie aforysmów.

Szkola dzisiejsza, zdaniem prelegentki, kształci umysł, zapominając o uczniu. — Nie sądzę, aby można było przyjąć to twierdzenie. — Dla wzniesienia i poowładnienia ucznia ważne zadaniem nauczyciela, który bez względu na metody działań powinien osobistym wpływem, wartości własną. Nie nowa to prawda, że zaliczy osobiste nauczyciela starczą za najważniejsze systemy, ale czy negacja wszelkich metod, doprowadzi w praktyce do jakichkolwiek wyników? Wajpliwie! Zresztą odczuwanie metod też jest metodą, tylko mniej krystalizowaną, bardziej, jeżeli tak można powiedzieć, artystyczną.

Sereg punktów prelekcji p. Kern wymaga zasadniczej dyskusji chociażby sprawa odrzucenia autorytetu w wychowaniu. Pomijając jednakże w tem miejscu dyskusję dyskusyjną, stwierdzić należy, iż prelegentka, odczytując swym wniosła jedną rzetelną wartość: poruszyła umysły, a to już bardzo wiele. Teza głosząca, że wychowanie człowieka odbywać się winno w duchu zupełnej wolności, to znaczyć musi do wykształcenia samowiedzy („człowiek wolny wie czym jest”) znajduje rozszerzenie i dalsze uzasadnienie w następujących odczytach, które p. Elga Kern zamierza wygłosić w najbliższym czasie. Wrócimy więc jeszcze do omawianego zagadnienia.

nemu artyście może dać wiele, bardzo wiele.

Przed konserwatorem w całej Polsce stoi zadanie „ratowania rozbitków”. Konserwator w Wilnie musiał, a i teraz jeszcze musi — wyczarować przeszłość, wskrzeszać to, co zdawało się już umarło i śladu po sobie nie pozostawiło, tworzyć w natłachieniu!

A że grunt leżał odłogiem, — cóż za szalona praca czekała pierwszego konserwatora! Nieznienicie szczęśliwie się stało, że do pomocy przedewszystkiem stanął szczerzy entuzjasta Wilna, poeta architektury, mający intuicję i postać odkrywcy — prof. Juliusz Kłós.

Ważniejsze zagadnienia rozstrzygała komisja, istniejąca dotychczas, w skład której wchodzi: profesorowie: F. Ruszczyk, L. Słędziński, M. Morełowski, pp. W. Studnicki, M. Brenstejn, L. Uziębło, inż. A. Przygodzki i inż. S. Narebski.

Ruch, który wytworzył w Wilnie prof. J. Remer, nadając mu wielki rozmach, trwa dotychczas, zakreślając coraz szersze kręgi.

Ten entuzjazm, który wzmagają się w p. Remerze pod wpływem pracy twórczej w Wilnie, aż wybuchł dzwiękiem szczerzej poezji w monografii ruszczykowskiej p. t. „W służbie sztuki” oraz w hymnie na cześć Wilna, służącym prof. F. Ruszczycowi poświęconym

## DALSZE ARESZTOWANIA

### Wśród działaczy litewskich

Siedzwo w sprawie ujawnionej antypaństwowej roboty w niektórych oddziałach Towarzystwa Oświatowego „Rytas” i św. Kazimierza, rozszerza się coraz bardziej i objęło obecnie cały szereg gmin w powiatach: święciańskim, wil. trockim i suwałskim.

W wyniku przeprowadzonych rewizji ujawniono tajną korespondencję z zagranicą, liczne instrukcje, cyrkularze oraz broń palną.

Aresztowano ogółem 32 osoby w tem 4 przybyłych nielegalnie z Kowna.

W związku z tem dziewięć

oddziałów Tow. „Rytas” i św. Kazimierza zostało opieczetowanymi.

Siedzwo spoczywa obecnie w rękach władz sądowych, które zdecydowały o dalszym losie zatrzymanych.

ARESZTOWANIA NA LINII GRANICZNEJ.

W związku z aresztami wśród działaczy litewskich, z terenu Wilna i powiatów zbiegło do Kowna kilka osób. W chwili przekraczania granicy koło Łyngimian zatrzymano 2 członków Tow. „Rytas”.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydzielona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm. o godzinie 5 rano.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydzielona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm. o godzinie 5 rano.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydzielona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm. o godzinie 5 rano.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydzielona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm. o godzinie 5 rano.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydzielona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm. o godzinie 5 rano.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydzielona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm. o godzinie 5 rano.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydzielona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm. o godzinie 5 rano.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

## DALSZE ARESZTOWANIA

### Wśród działaczy litewskich

Siedzwo w sprawie ujawnionej antypaństwowej roboty w niektórych oddziałach Towarzystwa Oświatowego „Rytas” i św. Kazimierza, rozszerza się coraz bardziej i objęło obecnie cały szereg gmin w powiatach: święciańskim, wil. trockim i suwałskim.

W wyniku przeprowadzonych rewizji ujawniono tajną korespondencję z zagranicą, liczne instrukcje, cyrkularze oraz broń palną.

Aresztowano ogółem 32 osoby w tem 4 przybyłych nielegalnie z Kowna.

W związku z tem dziewięć

oddziałów Tow. „Rytas” i św. Kazimierza zostało opieczetowanymi.

Siedzwo spoczywa obecnie w rękach władz sądowych, które zdecydowały o dalszym losie zatrzymanych.

ARESZTOWANIA NA LINII GRANICZNEJ.

W związku z aresztami wśród działaczy litewskich, z terenu Wilna i powiatów zbiegło do Kowna kilka osób. W chwili przekraczania granicy koło Łyngimian zatrzymano 2 członków Tow. „Rytas”.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydzielona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm. o godzinie 5 rano.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydzielona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm. o godzinie 5 rano.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydzielona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm. o godzinie 5 rano.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydzielona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm. o godzinie 5 rano.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydzielona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm. o godzinie 5 rano.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydzielona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm. o godzinie 5 rano.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydzielona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm. o godzinie 5 rano.

SKAZANIE SZPIEGA W MOŁODECZNI

WILNO, PAT. — W dniu 21 bm, na sekcji wyjazdowej w Mołodeczni Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego sprawę mieszkańca Mołodeczna Konstantego Soroko, liczącego lat 33, robotnika drogowego, oskarżonego o szpiegostwo wojskowe. Soroko aresztowany został w dniu 16 grudnia z. r. na terenie powiatu mołodeckiego w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę państwa do Rosji Sowieckiej, mając przy sobie materiały szpiegowskie.

Sąd skazał Konstantego Soroko na karę śmierci przez powieszenie. Sprawa dwóch innych współoskarżonych została wydzielona i będzie rozpatrywana w trybie postępowania zwyczajnego. Obrona skazanego wystosowała podanie o uwolnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonany będzie dnia 22 bm. o godzinie 5 rano.

W piątą belasną rocznicę śmierci

† s. p.

# Kazimierza Wimbora

dnia 23 stycznia o godzinie 8 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w Kościele św. Jakóba

O czym zawiadamiają

ZONA I DZIECI

## Sprawa na tle zająć antyżydowskich

SKAZANY ZA NIEPOSZANOWANIE WŁADZY

Sprawa, o której będzie mowa, powstała na tle zająć antyżydowskich i jakkolwiek nie chodzi tu o rozbiwanie sztyb czy temu podobne wystąpienia może być zaliczona do tej samej, co tamte kategorii.

Młody chłopiec, uczeń jednego z gimnazjów M. Winder, oskarżony został o nieposzanowanie władzy, a ściślej mówiąc policji.

Podczas rozruchów ulicznych policja od bierała u niespokojnie się zachowujących la ski, M. in, przykróść taka spotkała i Rindnera.

Na drugi dzień zgłosił się on do I Komisarza policji i oświadczył, że odebrała ska jest dla niego cenną pamiątkę otrzymana w prezencie.

Łaskę tej nie zwrócono mu ani w tym, ani w następnym dniu, Zdenierowano to wi

dać ostatecznie krewkiego młodzieńca, bo przy trzeciej wycieczce w Komisariacie zachowywał się arogancko i nie licząc się z tem gdzie jest i do kogo mówi, oświadczył dyżurnemu przodownikowi: dosyć tego, że nas pobilo, ale jeszcze odebrano naszą własność. Poczekajcie, sami przyniesiecie łaskę w zębach prokuratorowi.

„Potwornie!” to na przewodzie sądowym trzej świadkowie policjanci i jakkolwiek obro na usiłowała obalić te zeznania wysuwając twierdzenie, że zacytowane powiadzenie, w zębach przyniesie... jest dostojnym tłumaczeniem zwrotu z rosyjskiego języka, którego oskarżony, jako galileusz nieznający Sąd uznał Rindnera winnym i skazał go na 30 zł, grzywny z zamianą w razie niewypła calności na 6 dni aresztu.

Sprawa ta przejdzie do następnej instancji (1)

## Oszust podający się za oficera policji

naciągnął łatwowlernych właścicieli piwiarni

WILNO. — Aresztowano wczoraj eks-kolejarza Piotra Bogadkiewicza (Njeświeńska 20) podającego się za aspiranta policji słudzeją i kuzyna wice-prezesa lby Skarbowej

Oszust chcąc zapewnić sobie łatwe zyski nawiązał kontakt z właścicielami piwiarni i restauracji, przyobiecując im wystarczenie rezerwy na duży handel.

Wzaniem za to miał otwarty rachunek w restauracjach i miesięczne wynagrodzenie w gotówce.

Tych, którzy niedawali wiary zapewnieniom fałszywego aspiranta, oszust „przekonywał” różnymi sposobami.

Naprzekąd do upatrzonej piwiarni lub restauracji w czasie gdy Bogadkiewicz alu-ur tam gościł, zjawiał się jakiś osobnik z „policyjnej komisji sanitarnej” w celu przeprowadzenia lustracji. Zawsze znalazło się coś, co biednego piwiarza napawało obawą utraty prawa handlu, tembardziej, że surowy ton „sanitarnego policjanta” nie wróżył nic dobrego.

Lustrator, jak przystało na prawdziwego służbę przed i po ukończeniu swych czynności meldował się „panu aspirantowi”, pro

sząc o dalsze wskazówki. Bogadkiewicz po zstawiwszy sam na sam z piwiarzem szybko dochodził z nim do porozumienia. Zdobytą w ten sposób kasę przysłał do niego z docho-

do. Rzekomo sporządzane protokoły, dzięki którym wziętnemu rzekomemu aspirantowi, szły jak to mówią „pod sukno”, co napelniało piwiarza taką pewnością, że gdy faktyczni policjanci sporządzali doniesienia za różne uchylbienia, podciągami do odpowiedzialności śmieili się z tego, licząc, że dzięki opiece „sarnego komisarza” nikt im nie zrobi. Nadszedł jednak dzień, kiedy się przekonali, że padli ofiarą sprytnego oszusta.

Jak z rogu obfitości poczęły napływać na kazy karne. Wobec tego, że „opiekun” miano licznych wczwani nie zjawiał się poszkodowani poszł po rozum do głowy i zdecydował się udać do władz policyjnych, gdzie wszystkie opowiedzieli, prosząc o pomoc.

Po stwierdzeniu okoliczności oszusta policja zabrała co do niej należy: Bogadkiewicza zamknęła.

Swat — nr. 3 J. Fryling rozpoczyna druk ciekawych uryków z pamiętnika p. t. „Pekin”. H. Duvernois daje nowelę p. t. „Ofiara wyzysku”. W. Grubniński mówi o „Zimie z proflu”. Kronika, Drobniaki, Nowości — bardzo niefortuna — jest wprawdzie dzieło do tekstu czerwonych i niebieskich ram i wnet.

Swiatowid nr. 3 — Ozdobą numeru nie jest „Wilno na biało” w przepięknych fotografiach (oto patriotyzm zaściankowy) grafich p. Jana Buhaka i z tekstem p. He liska Dągla.

Tygodnik lustrowany (nr 3) przynosi in terejszące uwagi znakomitego ekonomisty Henryka Tenenbauma na temat etatyizmu. Dużo zajmującego światła na stosunki obyczajowe w Szwecji rzuca feljton J. Wejki p. t. „Dusza w równowadze”. Literaturę re prezentuje artykuł L. Pomrowskiego „Pisarz, książka i czytelnik”. J. I. Skłowskiś ciaz działy „Nowe poczęcie”. W. Husarski kre śli uwagi z powodu otwarcia nowego gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie. — Bogato i obficie ilustrowana kronika, rece zje z nowych filmów, wreszcie działy „Ide i zdarzenia” i „Zagranicą” składają się na zajmującą całość.

Nakoło Swjata (styczeń). Stronnie do brany materiał ilustracyjny, różnorodność tematów, ciekawe ujęcie treści — oto, co się orazu rzuca w oczy. Opowiadanie „Z wiodki za Oceanem” Akmila Mackiewicz jest ostatnią pracą przedewszystkiem zmarłego, świętego rysownika i karykaturzysty. — Wśród feljtonów wymienić należy: „Mały Rzym”, Magdaleny Samozwaniec, „Teatr” wczorajszy” Wł. Zawistowskiego, J. Stajen skiego „

SPORT NA FILMOWEJ TAŚMIE

OD SRUBSZTAKA DO... WŁASNEGO AUTA

Zbliżający się mecz bokserki Warszawa - Wilno i wyniki z tej racyi rozmówki ze sportowcami...

Mowa o Edwardzie Ranie, pogromcy Neokoino i Mc Namary.

Trochę biografii, Raan - to pseudonim. Nasz rodak, a jak się okazało tylko półrodak...

Próbuje swych sił jako zapasnik, ale dość niefortunnie bierze się więc energicznie do roboty...

Trenuje zapamiętał i z trudem wielkim wyłazi na czoło. Walczy często i zwycięża.

Wielki mistrz świata - wagi półśredniej. Po zostało mu niewiele... zwyciężył Mc Larina, Petrolle i samego mistrza Thompsona.

VI-ta zaliczka kwartalna na poczet podatku przemysłowego od obrotu za rok 1931

W sprawie tematu płatności IV-iej zaliczki kwartalnej na poczet podatku przemysłowego od obrotu za rok 1931...

Azkołwiek od 1 stycznia br. obowiązująca nowela do tej ustawy, przesuwała ten termin do dn. 15 marca...

Kwestia ściągania IV-iej zaliczki kwartalnej jest o tyle bardziej aktualna, że zdaniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie...

W związku z powyższymi Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie interweniowała w Ministerstwo Skarbu...

Decyzja co do tej sprawy dotychczas jeszcze nie nastąpiła, a definitywno ustosunkowania się Ministerstwa Skarbu do tego problemu...

W każdym razie płatnikom podatku przemysłowego przysługujące prawo wnoszenia do Urzędów Skarbowych...

Warunki konkursu, spis wzorów, skład są do konkursowego, oraz nagród formularza zgłoszeniowego...

„ULUBIENIEC BOGÓW” „HOLLYWOOD”

Temat banalny. Dramat śpiewaka, który traci głos i porzucając laury artystyczne osiada na wsi...

Zastawano tu eksperymenty dźwiękowe, polegające na włączeniu polskiego tekstu mównego...

Gadanie osłabło, rzecz prosta, tempo akcji, która wystarcza zaledwie na jeden akt porządku zrobionego filmu...

Albo porządne kino, albo buda! Tad, C. „Cienie więzienia” KINO MIEJSKIE

Rzeczna historia z kroniki policyjnej. Przy padkowej zabójstwie i więzieniu...

Trzęsł księżki: Pojęcie funkcji. Funkcje rzekomo wartościowe. Funkcje odwrotne...

Pamiętajcie o bezrobotnych Radjo wileńskie

PIĄTEK DNIA 22 STYCZNIA 1932 R. 11,58: Sygnał czasu, 14,15: Program dzień...

Red. „Tęcza”, ilustrowanego pisma, wychodzącego w Poznaniu...

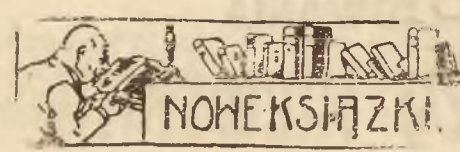
Warunki konkursu, spis wzorów, skład są do konkursowego, oraz nagród formularza...

Konkurs dla amatorów fotografii

Red. „Tęcza”, ilustrowanego pisma, wychodzącego w Poznaniu...

Warunki konkursu, spis wzorów, skład są do konkursowego, oraz nagród formularza...

Warunki konkursu, spis wzorów, skład są do konkursowego, oraz nagród formularza...



Wiktoria Piotrowicz. Ujaja czy demonstacja? O obrzędach wschodnio-słowiańskich...

Ostatnia broszura rady Piotrowicza na temat obrzędów wschodnio-słowiańskich...

Właśnie ten, szczególnie wyróżniony przez autora artykułu p.t. „Chrześcijaństwo wszystkich krajów...”

Ten trzykrotny głos, stwierdzający niski poziom moralny i etyczny „pieraścików”...

Prof. dr. Wacław Sierpiński: „Wstęp do teorii funkcji zmiennej rzeczywistej”

Trzęsł księżki: Pojęcie funkcji. Funkcje rzekomo wartościowe...

Pamiętajcie o bezrobotnych Radjo wileńskie

PIĄTEK DNIA 22 STYCZNIA 1932 R. 11,58: Sygnał czasu, 14,15: Program dzień...

Red. „Tęcza”, ilustrowanego pisma, wychodzącego w Poznaniu...

Warunki konkursu, spis wzorów, skład są do konkursowego, oraz nagród formularza...

Warunki konkursu, spis wzorów, skład są do konkursowego, oraz nagród formularza...

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS”

Dźwiękowy KINO-TEATR HOLLYWOOD

DEWIZOWE KINO COJINO

Dźwiękowe Kino „PAN”

Dźwiękowe kino „PAN”

Dźwiękowy KINO-Teatr „STYLOWY”

„Cienie więzienia” w rolach głównych: JANE NOVAK i słynny malec WILLI

TRAGEDJA AMERYKAŃSKA na tle słynnej powieści T. Dreizera.

EMIL JANNINGS i OLGA CZECHOWA ULUBIENIEC BOGÓW

BOMBY NAD MONTE CARLO Wspaniała operetka o przepięknej muzyce.

AFRYKA MÓWI Dźwiękowe Kino

AFRYKA MÓWI Dźwiękowe kino

MARADU Dźwiękowy KINO-Teatr „STYLOWY”

Giełda Warszawska Z dnia 21 stycznia 1932 roku.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8,91 i pół - 8,93 i pół - 8,89 i pół.

Belgia 124,35 - 124,66 - 124,04. Gdansk 174,10 - 174,53 - 173,67.

PAPIERY RROCENTOWE: 3 proc. pożyczka budowlana 32,25-31,60.

Bank ołski 102 - 101. Sole Potasowe 90. Pożyczki polskie w Nowym Yorku...

W OJCZYSTYM JEZYKU, CZY POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MATKI, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?

Lekarze DOKTOR ZELDOWICZ

DOKTOR ZELDOWICZOWA KOBIECE, WENERYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH

KOSMETYKA GABINET Kosmetyki Racjonalnej Kosmetyki Leczącej

URODE Masaż ciała, elektryczne poszukiwanie (patent)...

STUŻĄCA poszukuje pracy na stałe albo na przychodzącą.

POPIERAJCIE L.O.P.P. Sprzedaje tanio POLSKI LLOYD ul. Kijowska.

Potrzebny Z powodu wyjazdu kasjerka do przedsięwzięcia przemysłowego...

Poszukuję pracy w zakresie kowalstwa, ślusarstwa i szlifierstwa...

Poszukuję posady do majtku jako ochotnik...

Lokale 2 mieszkania z 3 i 4 pokojami w wszelkim wygodnym...

Mieszkanie 6 pokojowe do wynajęcia, centralne ogrzewanie...

KUPNO I SPRZEDAŻ Natchmiast jest do ulokowania 500 rubli...

JOHN LAWRENS Promień Miłosierdzia

Jedno uderzyło go w zeznaniach: ogólna, nieukrywana wcale niechęć do zmarłego.

— Zdać się, że spotykaliśmy się już z panem? — przywitał go uprzejmie.

— Być może, chociaż ja rzadko tam bywałem.

— Czy dobrze znał pan Leonarda Bilsaitera?

— Spotykałem się z nim czasem u znajomych.

— Czy znał pan tryb jego życia i wiedział, czym się on zajmował?

— Wiedział, że był wyjątkowo nieprzyjemny człowiekiem.

— Dlaczego mówi pan o nim z taką niechęcią?

— Bo Bilsaiter pożyczął pieniądze na duży procent, a potem doprowadził swych dłużników do ostateczności.

— Syn naczelnika policji nie potrzebował się go obawiać, oczywiście!

— Wczoraj wieczorem. Bankier był zdaje się w pokoju bilardowym, kiedy grałem z młodym Rowmandem.

— Ten przedmiot znalazłem na czy rzytarzu, — przerwał inspektor, — czy pan nie może mi powiedzieć, do kogo on należy?

— Pokazał pierścień ze skarabeuszem.

— To pierścienek mojej siostry, — odpowiedział Tommy.

— Co pan myśli o morderstwie — zapytał Tommy, po chwili wahania.

— Trudno jest narazie powziąć jakąś hipotezę. Głównym naszym sojusznikiem jest przypadek.

— Uczynię to sam z najwyższą przyjemnością.

— Co pan myśli o morderstwie — zapytał Tommy, po chwili wahania.

— Trudno jest narazie powziąć jakąś hipotezę.

— Uczynię to sam z najwyższą przyjemnością.

— Co pan myśli o morderstwie — zapytał Tommy, po chwili wahania.

— Trudno jest narazie powziąć jakąś hipotezę.

— Uczynię to sam z najwyższą przyjemnością.

— Rozmyślała jego przerwał Storidge. Lanner przybrał znowu dobroduszy, nainny ton.

— Pan wybaczy, że pozwoliłem sobie nadużyć pańskiego czasu, ale wypielam swój obowiązek służbowy.

— Poznałem go tutaj dopiero. Ale słyszałem o nim już dawno.

— Czy pan nie słyszał w nocy jakiegoś hałasu?

— Nie. Położyłem się po północy, zaraz po partji bridge'a.

— Lanner rzucił okiem na plan górnie go piętra.

— Pański pokój znajduje się na tym samym korytarzu, co pokój Bilsaitera.

— Tak. — Czy nie doleciały do pana głosy rozmawiających w jego pokoju ludzi?

— Owszem, słyszałem odgłosy rozmowy, kłótni raczej.

— To bardzo ważne! Czy nie poznał pan tych głosów?

— Nie. Myśl miałem zajęta jeszcze kombinacjami gry i dopiero kładąc się pomyślałem, że zdziwienie: kto to też mógł być o tak późnej porze w pokoju bankiera?

— Możliwym jest, że pan słyszał głos mordercy.

— Wiadmo panu zapewne, że gościsz tutaj syn i córka Johna Eblway, — mówił dalej profesor.

— Nie, nie mówił o tem, — brzmiała spokojna odpowiedź.

— O czym państwo rozmawiali? — pytał naiwnie inspektor.

— O rozmaitych drobiazgach. Doprawdy, trudno mi przypomnieć sobie.

— Niech pani jednak postara się odgrzebać te rozmowy w pamięci.

— Edyta zamyśliła się. Inspektor widział, jak ścisną jej nerwowo jej palce.

— Aha, zdaje się, że sobie przypominam, — powiedziała wreszcie Edyta.

— Ach, tak! Był bardzo niezadowolony, że policja nie mogła dotąd złapać przestępcy i pytał, co mówi o ten mój ojciec.

— Tak, to mój pierścienek. Gdzie go pan znalazł?

— W pokoju zamordowanego. Rumieniec zalał twarz Edyty.

— W pokoju zamordowanego? powtórzyła szeptem.

— Gdy drzwi zamknęły się za nią, pozostał długi chwilek, pogrążony w swych myślach, mrużąc do siebie: „A to dopiero historia! A to dopiero historia!”

— Ależ „Promień” nigdy nikogo nie zabił! — przerwała gwałtownie Edyta.

— Nie sądzę, — odpowiedział spokojnie Lanner, nie okazując zdziwienia, które wywołały w nim słowa dziewczyny.

— Profesor Furkassi mówił, że Edyta w czasie obiadu gorąco napadała na tajemniczego złoceńcę, co mogło wywołać tę zmianę?

— Zapewne Edyta Eblway dowiedziała się od Bilsaitera, kto ukrywał się pod tym oryginalnym pseudonimem i odkrycie to spowodowało zmianę w stosunku do osoby jego poczyniła.

— Niech pani jednak postara się odgrzebać te rozmowy w pamięci.

— Edyta zamyśliła się. Inspektor widział, jak ścisną jej nerwowo jej palce.

— Aha, zdaje się, że sobie przypominam, — powiedziała wreszcie Edyta.

— Ach, tak! Był bardzo niezadowolony, że policja nie mogła dotąd złapać przestępcy i pytał, co mówi o ten mój ojciec.

— Tak, to mój pierścienek. Gdzie go pan znalazł?

— W pokoju zamordowanego. Rumieniec zalał twarz Edyty.

— W pokoju zamordowanego? powtórzyła szeptem.

— Gdy drzwi zamknęły się za nią, pozostał długi chwilek, pogrążony w swych myślach, mrużąc do siebie: „A to dopiero historia! A to dopiero historia!”